

Odpowiedzi mocarstw zachodnich na notę NRF

Ambasadorzy Stanów Zjednoczonych i Francji oraz chargé d'affaires W. Brytanii zostali przyjęci we wtorek po południu w Bonn przez zachodnoniemieckiego sekretarza stanu do spraw zagranicznych von Brauna. Wręczyli oni odpowiedzi swych rządów na notę zachodnoniemiecką z 7 sierpnia dotyczącą praw i odpowiedzialności czterech wielkich mocarstw w zakresie Berlina i całości Niemiec. (PAP)

Decyzja rządu NRF o podpisaniu układu z ZSRR

Kancelarz Brandt przybył do Moskwy

Na wtorkowym posiedzeniu, któremu przewodniczył kanclerz federalny Willy Brandt, rząd NRF podjął decyzję o podpisaniu układu między NRF i Związkiem Radzieckim. Podano do wiadomości, że ze strony NRF podpiszą układ kanclerz Willy Brandt i minister spraw zagranicznych Walter Scheel.

Kancelarz NRF, Willy Brandt, odleciał we wtorek po południu do Moskwy. Start samolotu wiozącego Brandta i towarzyszące mu osoby nastąpił o godzinie 15.55 minut później niż planowano z powodu anoniimowego telefonu, iż na pokładzie samolotu znajduje się bomba. Po dokładnym przeszkaniu samolotu nie znaleziono nic podejrzanego.

W oświadczeniu złożonym przed odlotem kanclerz Brandt podkreślił, że układ między NRF i ZSRR zmierza do umocnienia pokoju w Europie. Układ ten — powiedział Brandt — może stanowić dobrą podstawę rozwoju przyszłych stosunków NRF ze Związkiem Radzieckim, a także z innymi krajami Europy wschodniej. Niezależnie od różnic w ustrojach społecznych — oświadczył Brandt — układ powinien przyczynić się do sprawy rozładowania napięcia oraz poprawy stosunków między Zachodem i Wschodem.

Jak podaje PAP kanclerz federalny NRF Brandt przybył we wtorek w godzinach popołudniowych do Moskwy. Towarzyszy mu minister spraw zagranicznych NRF J. Scheel,

sekretarza stanu E. Bahr, A. Ahlers, P. Frank i inne osobistości.

Na lotnisku wnurowskim udekorowanym flagami państwowymi NRF i Związku Radzieckiego Willy Brandt i to-

warzyszące mu osoby witali: przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin, minister spraw zagranicznych A. Gromyko, minister przemysłu budowy obrabiarek i przemysłu narzędziowego A. Kostomarov, minister handlu zagranicznego N. Patoliczew i inne osobistości oficjalne.

Obecny był ambasador NRF H. Allardt i pracownicy dyplomatyczni ambasady.

Na lotnisku kompania hono-



Na zdjęciu: Willy Brandt (z prawej) w towarzystwie Aleksieja Kosygina przechodzą przed frontem kompanii honorowej na lotnisku Wnurowo.

CAF — PI — telefoto

rowa sprezentowała broń. Odegrano hymny NRF i Związku Radzieckiego.

KOMENTARZ „PRAWDY”

Pomyślne zakończenie rozmów radziecko-zachodnoniemieckich i uzgodnienie między Związkiem Radzieckim i Niemiecką Republiką Federalną układu, który został parafowany 7 sierpnia br., potrafiło być w historii światowej — pisze we wtorkowym numerze „Prawdy” Nikołaj Pietrow, komentując reakcje światowej opinii publicznej na rozmowy radziecko-zachodnoniemieckie. Nie jest to bynajmniej przypadkowe — stwierdza autor — jeśli się uwzględni ważne znaczenie problemów, które obejmuje układ, zarówno dla rozwoju stosunków między ZSRR i NRF, jak też w ogóle dla sytuacji w Europie.

W komentarzach zagranicznych — pisze dalej komentator — pod-

Dokończenie na str. 2

Katastrofalne deszcze i powódzie w Austrii

Takich ulewnych deszczy, katastrofalnej powodzi i lawin ziemnych, jakie nawiedziły Austrię w ostatnich dniach — nie pamiętają najstarsi mieszkańcy tego kraju. Spowodowały one ofiary śmiertelne i olbrzymie straty materialne.

W całym kraju weszły rzeki. Dunaj osiągnął nienotowany poziom 6,9 m. Rzeki i potoki Styrii wylały. Pod wodą znalazło się dziesiątki kilometrów kwadratowych ziemi, podmyte zostały drogi, tysiące mieszkańców zostało pozabawionych dachu nad głową a inni zostali odizolowani od świata. Odczuli to zwłaszcza mieszkańcy i turyści w Vorarlbergu. Przez kilka dni okręg ten był pozbawiony elektryczności. Przerwana była wszelka komunikacja z tym okręgiem.

PAP

Posiedzenie Rady NATO

Stała rada NATO zebrała się we wtorek na specjalnym posiedzeniu, aby omówić układ ZSRR-NRF. W Brukseli podaje się również, że rada NATO przedyskutowała list przewodniczącego Rady Państwa NRF, Waltera Ulbrichta w sprawie uregulowania stosunków między NRF a sygnatariuszami Paktu Północno-Atlantyckiego.

Do ZSRR przybędzie delegacja Francji

Wojskowa delegacja Francji pod przewodnictwem szefa sztabu sił zbrojnych generała Michela Fourgueta przybędzie do Związku Radzieckiego z wizytą oficjalną w drugiej połowie sierpnia br. — informuje agencja TASS.

Kolejny sputnik

Kolejny sputnik Ziemi — „Kosmos-356” został wystrzelony 10 sier-

Przygotowania do obchodów rocznicy II Powstania Śląskiego

W woj. katowickim zakończono przygotowania do obchodów 50 rocznicy II Powstania Śląskiego, które wybuchło w nocy z 19 na 20 sierpnia 1920 r. Organizatorem uroczystości, upamiętniających półwiecze zbrojnego zrywu ludu śląskiego przeciwko niemieckiemu zabrowi, jest Krajowa Komisja Weteranów Powstań Śląskich przy ZG ZBoWiD.

W kraju żyje obecnie ok. 11 tys. uczestników powstań śląskich, z których ok. 8,5 tys. mieszka w woj. katowickim. Drugim, największym skupiskiem uczestników powstań jest Opolszczyzna.

Obchody rocznicowe odbędą się we wszystkich środowiskach ZBoWiD w całym kraju, ze szczególnym uwzględnieniem Ziemi Śląsko-Zagłębiowskiej i Opolszczyzny. Sesja naukowa, poświęcona tematyce powstańczej, przewidziana jest m. in. w Brzezinie nad Odrą z udziałem przedstawicieli środowisk b. powstańców śląskich. (PAP)

4-godzinna walka 90 km od Sajgonu

W poniedziałek w Wietnamie Południowym doszło do kilku starć, w których oddziały amerykańskie poniosły poważne straty. Tego dnia rano 4-godzinna walka wywiązała się w prowincji Tay Ninh w odległości 90 km na północny zachód od Sajgonu. Brała w niej udział 25 dywizja piechoty USA. Zginęło 3 żołnierzy amerykańskich, a 6 zostało rannych. Amerykanom pospieszyła na pomoc artyleria.

W innej części Wietnamu Południowego w prowincji Quang Tri w obrębie tzw. frontu północnego doszło do walki, w której 2 Amerykanów zostało zabitych, a 22 rannych.

Ponadto doniesienia mówią o kilku innych starciach nie precyzując ich przebiegu, ani nie podając strat.

W związku z coraz to większym zaangażowaniem Syjamu w amerykańską awanturę wojenną w Indochinach, wczoraj „Prawda” zamieściła artykuł A. Filippowa o antynarodowej polityce kół rządzących tego kraju. Syjam — stwierdza autor — bierze udział w wielu przedsięwzięciach podejmowanych przez Pentagon w Azji.

PAP

31 spotkanie w ramach SALT

W siedzibie ambasady radzieckiej w Wiedniu odbyło się kolejne 31 spotkanie delegacji ZSRR i USA na rozmowy w sprawie zahamowania wyścigu zbrojeń strategicznych.

PAP

W Związku Radzieckim. Na pokładzie sputnika znajduje się aparatura naukowa.

Pierwszy sputnik serii „Kosmos” został wystrzelony 16 marca 1962 roku.

Ribicz w Norwegii

W poniedziałek przybył do Oslo na zaproszenie premiera Norwegii

PAP-RADIO — Wczoraj w siedzibie ambasady w Oslo odbyło się spotkanie z przewodniczącym Związku Radzieckiego w sprawie uregulowania stosunków między NRF a sygnatariuszami Paktu Północno-Atlantyckiego.

Per Bortena przewodniczący Związku Radzieckiego w sprawie uregulowania stosunków między NRF a sygnatariuszami Paktu Północno-Atlantyckiego.

Większa wydajność pracy w wielu działach gospodarki

Lipcowe plany z nadwyżką

Lato, mimo urlopów i wakacji, nie osłabiło realizacji zadań gospodarczych. Jak wynika z informacji udostępnionych Polskiej Agencji Prasowej, lipcowe plany produkcyjne zostały wykonane z pewną nadwyżką.

Według wstępnych danych Głównego Urzędu Statystycznego, utrzymuje się wysoka dynamika produkcji przemysłowej. Wartość produkcji była w lipcu o ponad 9 proc. większa niż przed rokiem o tej porze. Nie uległa także osłabieniu za rysowująca się poprawa w gospodarowaniu. Tegoroczny przyrost produkcji — od stycznia do sierpnia — w ponad 80 proc. uzyskany został w wyniku zwiększenia wydajności pracy. Warto dla porównania podać, że w analogicznym okresie 1969 r. tą drogą uzyskała 55 proc. zwiększenia produkcji. Pozytywnym zjawiskiem jest także dalsze ograniczanie liczby godzin przestoju wyci i opuszczonych z powodu nieobecności nieusprawiedliwionej.

Nie bez wpływu na ogólną sytuację gospodarczą jest także zarysowująca się poprawa w pracy transportu. W lipcu kolej państwowa wykonała swe zadania, przewożąc o 3,4 proc. więcej ładunków niż przed rokiem. Poprawa w pracy transportu następuje mimo niewystarczającej nadejścia wagonów. Lipiec był ponadto okresem wzmożonych przewozów pasażerskich. Mimo apelów, klienci kolei nadal przetrzymują wagony. Największym dłużnikiem kolei jest pod tym względem handel zagraniczny i w mniejszym stopniu — przemysł materiałów budowlanych i przemysł ciężki.

Jedynie start budownictwa do realizacji zadań II półrocza trudno uznać za udany. Wyniki uzyskane w lipcu przez przedsiębiorstwa budowlano-montażowe resortu budownictwa wzbudzają uzasadniony niepokój, zwłaszcza w dziale budownictwa mieszkaniowego, towarzyszącego i szkolnego. Po 7 miesiącach plan budownictwa mieszkaniowego zrealizowany jest np. jedynie w 46 proc. Nie ma potrzeby podkreślać, jak pracowitość lipiec ma za sobą rolę. Usuwanie szkód, powodziowych połączeń się z wyjątkowym spiętrzeniem żniw, związanym z równoczesnym niemal dojrzewaniem wszystkich zbóż, wody lipcowej powodzi zalały 130 tys. ha użytków rolnych, powiększając zimy straty rolnictwa (wiosną zainicjowano ok. 890 tys. ha zbóż i 30 tys. ha rzepaków). Rolnicy nie przeżyli robót w niedzielę; pracowano także w nocy.

Lipiec był wreszcie pierwszym miesiącem pracy w nowym systemie zachęty materiałnej dla 10 zakładów przemysłowych w kraju. Ich załogi przeżyły bardzo ambitne zadania. Wkrótce sporządzona będzie ocena lipcowej pracy tych zakładów. Z sygnałów jakie pojawiły się w prasie, wynika, że przejście na nowy system bodźców spowodowało już — obok pozytywnej realizacji zadań produkcyjnych — wzrost zainteresowania pracowników działalnością swojego zakładu.

PAP

Poszukiwania dyplomatów

W Urugwaju zawieszono swobody konstytucyjne

Prezydent Urugwaju Pacheco Areco otrzymał od tamtejszego parlamentu nadzwyczajne pełnomocnictwa na 20 dni. Na prośbę szefa państwa okres ten może być przedłużony. Tym samym — pisze agencja UPI — w Urugwaju zerwano wszelkie swobody konstytucyjne, a policja może przeprowadzać aresztowania i rewizje bez zgody prokuratora. Nadzwyczajne pełnomocnictwa zostały przyznane prezydentowi po zamordowaniu przez partyzantów „Tupamaros” Daniela Mitrióna, który był jednym z doradców amerykańskich w resorcie policji.

W rękach „Tupamaros” znajdują się jeszcze Claude Fry, dyplomata amerykański i Aloysio Dias Gomide, dyplomata brazylijski, intensywnie poszukiwani.

Przedstawicielstwa dyplomatyczne potępiają prezydenta Pacheco Areco za odrzucenie żądań partyzantów, którzy domagali się uwolnienia w zamian za uprowadzonych dyplomatów ok. 150 więźniów.

Debata nad expose premiera Colombo

We wtorek toczyła się w parlamencie włoskim debata nad expose przedstawionym dzień wcześniej przez premiera nowego rządu włoskiego, chrześcijańskiego demokratę Emilię Colombo.

Pierwszy zabrał w niej głos zastępca sekretarza generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej Enrique Berlinguer.

Wyraził on przekonanie, że reaktywowanie we Włoszech kolejnego rządu opartego na koalicji centrolewicowej nie doprowadzi do przezwyciężenia tych wszystkich poważnych problemów, jakie stoją przed krajem.

Berlinguer wskazał, że wysiłki prawnicy włoskiej, która wolała ostatni kryzys rządowy w celu rozbicia koalicji sił lewicy we władzach regionalnych i lokalnych Włoch zakończyły się całkowitym niepowodzeniem. (PAP)

Jordania proponuje Nowy Jork jako miejsce rokowań

Dwie organizacje palestyńskie odrzucają plan Rogersa

W poniedziałek wieczorem ogłoszony został w Ammanie komunikat Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny, który stwierdza, że dwie organizacje palestyńskiego ruchu oporu: Ruch Akcji na Rzecz Wyzwolenia Palestyny oraz Palestyńska Organizacja Arabska zmieniły swoje stanowisko wobec planu Rogersa.

Jak wiadomo, obie te organizacje poparły stanowisko prezydenta ZRA Nasera, który zaakceptował plan Rogersa. Na tym tle doszło do starć między członkami tych organizacji a komandosami należącymi do Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny.

Komunikat poniedziałkowy stwierdza, że obie organizacje uznają swoje dotychczasowe stanowisko za błędne i że solidaryzują się z pozostałymi 9 organizacjami fedainów.

Na konferencji prasowej w Ammanie przywódca Palestyńskiej Organizacji Arabskiej, dr Sartawi potwierdził, iż obie organizacje odrzucają zarówno rezolucję Rady Bezpieczeństwa w sprawie Bliskiego Wschodu z 22 listopada 1967 r., jak i plan Rogersa.

Dr Sartawi dodał, że nie leży w interesie rewolucji palestyńskiej atakowanie prezydenta ZRA, Nasera. Do niego bowiem należy decyzja co leży w interesie jego kraju. My natomiast — powiedział — mamy prawo sprzeciwiać się decyzjom Nasera.

Rząd jordański zaproponował we wtorek, by miejscem konsultacji Gunnara Jarringa z Jordanią, ZRA i Izraelem w sprawie pokojowego zakończenia kryzysu na Bliskim Wschodzie był Nowy Jork. Propozycja ta została przekazana telefonicznie Jarringowi. Równocześnie rząd jordański wyznaczył swego reprezentanta przy ONZ Mohameda el-Farę przed stawicielem na konsultacje z Jarringiem.

STANOWISKO FRANCJI

Francja uważa, że Izrael musi wycofać się ze wszystkich

Dokończenie na str. 2

A. Kosygin przyjął szefa delegacji Iraku

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Aleksiej Kosygin przyjął we wtorek na Kremlu szefa delegacji Republiki Irackiej, zastępcę przewodniczącego Rady Dowództwa Rewolucji Iraku, zastępcę sekretarza generalnego Irackiej Partii BASS Saddama Husajna At Takriti. (PAP)

POGODA

12 bm. będzie zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami. Miejscami przelotne opady ze skłonnością do lokalnych burz. Chłodniej. Temperatura maksymalna od 15 st. na północnym zachodzie do 20 st. w centrum i 23 st. na południowym wschodzie.

22 i 23 bm obchody święta „polskich skrzydeł”

23 sierpnia — w 26 rocznicę wejścia do walki pierwszych jednostek ludowego lotnictwa polskiego — tradycyjnie obchodząc będziemy święto lotnictwa. „Dni Lotnictwa” przebiegające pod znakiem 25-lecia zwycięstwa nad hitleryzmem, w którym znaczny udział mieli polscy lotnicy — oraz 25-lecia powrotu do Macierzy przasach ziem piastowskich trwać będą do 12 października — „Dnia Wojska Polskiego”.

W okresie tym w całym kraju odbędzie się szereg imprez mających na celu jeszcze szerszą popularyzację tradycji i osiągnięć polskich skrzydeł wśród społeczeństwa, a zwłaszcza młodzieży. Program „Dni Lotnictwa” wypełnią lotnicze imprezy sportowe, spotkania lotników, pilotów-weteranów i działaczy lotnictwa oraz wystawy i filmy poświęcone „pod niebem” tematyce.

Tegoroczne święto lotnictwa — to równocześnie srebrny jubileusz dwóch zasłużonych aeroklubów — wrocławskiego i szczecińskiego. W Szczecinie odbędą się też 22 i 23 bm. obchody centralne. Otworzy je uroczysty apel poległych na cmentarzu, centralnym oraz uroczysta akademicka na zamku książąt pomorskich. Punktem kulminacyjnym święta będą niewątpliwie półtoragodzinne pokazy lotnicze, transmitowane również przez telewizję. Złożą się na nie skoki spadochronowe, szybownictwo i samo lotowe, akrobacja indywidualna oraz zespołowa, a także po kazy lotnictwa wojskowego; tu oglądać będzie można m. in. „holowanie Ikara” — emocjonujący program holowania w powietrzu człowieka za śmigłowcem oraz pokazy akrobacji różnych typów maszyn wojskowych. Pokaz zakończy desant

60 chłopców w „czerwonych beretach” i żołnierzy Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej. Oczywiście — jak zawsze w podniebnych pokazach — realizacja programu uzależniona jest od pogody. Oby dopisała!

O przygotowaniach do obchodu tegorocznego święta polskich skrzydeł poinformowano dziennikarzy na konferencji prasowej, która odbyła się we wtorek na terenie 2 pułku lotnictwa myśliwskiego „Kraków” — jednostki kontynuującej tradycje jednej z pierwszych jednostek ludowego lotnictwa polskiego — 2 pułku nocnych bombowców „Kraków”.

O problemach, którymi żyje cała polska „lotnicza rodzina” mówili dowódcy: wojsk lotniczych — gen. dyw. pilot Jan Raczkowski i wojsk obrony powietrznej kraju — gen. dyw. pilot Roman Paszkowski oraz sekretarz generalny Aeroklubu PRL — płk. pilot Stanisław Skalski. (PAP)

Przed podpisaniem układu w Moskwie

Niedyskrecje springerowskiej prasy

Tok przygotowań przed podpisaniem w Moskwie układu między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Federalną zamącony został niedyskrecjami springerowskiej prasy — „Bild Zeitung” i „Die Welt”. Redakcje tych pism wydrukowały wczoraj tekst układu, który miał być podany do wiadomości publicznej dopiero po złożeniu pod nim podpisów.

Ta kolejna próba zdyskredytowania negocjatorów strony NRF, kolejna bo „Bild Zeitung” wstawia się przed kilku tygodniami opublikowaniem poufnych dokumentów Bahra, nie znalazła życzliwego echa nie tylko w bońskich kulu-

Posiedzenie Prezydium rządu

ANALIZA STANU SYSTEMU ENERGETYCZNEGO • UCHWAŁA W SPRAWIE LEPSZEGO WYKORZYSTANIA MASZYN • URLOPY ZDROWOTNE • WIĘCEJ SPRZĘTU POŻARNICZEGO • USTALENIE WYSOKOŚCI WPLAT NA FUNDUSZ BANKU RWPG

Na posiedzeniu w dniu 11 bm. Prezydium rządu, przy udziale Ministra Górnictwa i Energetyki, Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych i innych zainteresowanych ministrów — dokonano analizy realizacji zadań związanych z budownictwem i remontami elektrowni i elektrociepłowni, przystosowaniem systemu energetycznego do pracy w warunkach jesieni i zimy oraz zapewnieniem dostaw energii dla potrzeb gospodarki i ludności w szczycie jesienno-zimowym 1970—1971.

Ustalono zadania i przedsięwzięcia oraz terminy ich realizacji zmierzające m. in. do: — zakończenia inwestycji decydujących o przyszłości nowych mocy energetycznych w 1970 r.; — podniesienia jakości podstawowych urządzeń i materiałów oraz części zamiennych produkowanych przez przemysł dla energetyki;

G. Husak przebywał w Związku Radzieckim

Pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji Gustav Husak, który przebywał na zaproszenie KC KPZR w Związku Radzieckim na urlopie, we wtorek odjechał do kraju. W przeddzień Gustav Husak spotkał się z Leonidem Breżniewem, sekretarzem generalnym KC KPZR. (PAP)

— usprawnienia remontów dla zapewnienia dyspozycyjności czynnych elektrowni i elektrociepłowni.

Dla nadzoru nad sprawnym przebiegiem realizacji tych zadań powołany został międzyresortowy zespół koordynacyjny pod przewodnictwem Ministra Górnictwa i Energetyki.

W związku ze stwierdzeniem nieuzasadnionego wzrostu w niektórych resortach ilości maszyn i urządzeń zakupionych dla realizacji planu inwestycyjnego i nie przewidzianych do zagospodarowania we właściwych terminach, wynikających z obowiązujących cykli inwestycyjnych — podjęto uchwałę o oprocenowaniu tej części maszyn i urządzeń, która nie zostanie zagospodarowana we właściwym czasie. Realizacja postanowień uchwały przyczyni się do lepszego wykorzystania zmagazynowanych maszyn i urządzeń, m. in. przez terminowy ich montaż i wprowadzanie do eksploatacji, a także przez upiętnienie maszyn niewykorzystanych.

Na wniosek Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej ustalono zasady i określono warunki udzielania dodatkowych urlopów pracownikom zatrudnionym w warunkach zagrożenia gruźlicą.

W celu polepszenia wyposażenia straży pożarnych w sprzęt, Prezydium rządu upo-

Pentagon przewozi gaz na wybrzeże Atlantyku

W nocy z poniedziałku na wtorek do Waszyngtonu przybyła grupa ekspertów brytyjskich, która ma otrzymać szczegółowe dane w sprawie wykonania kontrowersyjnej decyzji Pentagonu o zatopieniu pojemników z gazem trującym w wodach Atlantyku.

W dniu wczorajszym eksperci brytyjscy przeprowadzili szereg konsultacji z przedstawicielami Ministerstwa Obrony USA.

Dwa pociągi zawierające ładunki gazu paraliżującego działającego nerwowo jada już w kierunku Sunny Point, tam bowiem niki mają być przeładowane na statki, wywiezione na wody Atlantyku i zatopione. (PAP)

J. Winiewicz przyjął prezesa Fundacji Kościuszkowskiej

Kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych wiceminister Józef Winiewicz przyjął 11 bm. prezesa Fundacji Kościuszkowskiej w Nowym Jorku — dr. Eugeniusza Kusielewicza.

Przedmiotem rozmowy była działalność naukowa i kulturalna prowadzona przez jedną z tego rodzaju fundacji polonijnych w Stanach Zjednoczonych. (PAP)

Na południu kraju znów groźba powodzi

Ulewne w ostatnich dniach opady deszczu, który jeszcze we wtorek występował w postaci ciągłej mżawki — spowodowały ponowny przyrób wód w rzekach województwa krakowskiego. We wtorek ogłoszono alarm przeciwpowodziowy dla powiatu Żywiec oraz stan pogotowia dla 13 dalszych powiatów, z wyjątkiem Miechowa i Olkusza.

11 bm. poziom wody w górnej Wiśle w rejonie Pustyni Dworów i Smolic przekroczył stan ostrzegawczy i nadal się podnosił. Stan ostrzegawczy przekroczył również poziom wody w Dunajcu i Sole. (PAP)

ważniło prezydium rad narodowych do dokonania dodatkowych zakupów sprzętu pożarniczego, jak np.: samochodów, autodrablin, motopomp.

Podjęto też decyzję ustalającą wysokość wplat na kapitał statutowy Międzynarodowego Banku Inwestycyjnego krajów RWPG i wyznaczono przedstawicieli PRL do rady tego banku. (PAP)

Nowy rząd w Boliwii

Po sześciomiesięcznym kryzysie rządowym utworzony został nowy gabinet w Boliwii. W jego składzie znaleźli się wszyscy poprzedni ministrowie z wyjątkiem Alberto Baileya — kierownika resortu informacji. Jego ustąpienia domagali się dowódcy armii boliwijskiej. (PAP)

Wkraczamy w XXI wiek?

Napowietrzna kolej — oryginalny polski wynalazek

Wśród kilku tysięcy wynalazków, na które Urząd Patentowy PRL udziela corocznie patentów — ten jest niewątpliwie najoryginalniejszy. Urzeka bowiem fantazją i rozbudzeniem. Polscy inżynierowie z Centralnego Biura Studiów i Projektów Dróg, Mostów i Lotnisk w Warszawie są autorami pomysłu, o którym bez najmniejszej przesady powiedzieć można, że mieści się w kategoriach XXI wieku. Co ciekawsze — wynalazek ten zrealizować można już dzisiaj, za pomocą dostępnych środków i materiałów.

Chodzi o napowietrzną kolej, która porusza się wyłącznie na szczytach specjalnych słupów, połączonych jedynie cienką stalową szyną. Taka kolej umożliwi szybką komunikację na terenie miast i okolicznych przemysłowych. Ma ona ogromną przewagę nad znanymi rozwiązaniami komunikacyjnymi. Jak obliczono, wynalazek jest np. 11-krotnie tańszy od systemu „Metronn” i kilkakrotnie tańszy od dotychczasowych rozwiązań na powietrznych kolei. Daje ona przy tym ogromną łatwość zmiany ustalonych poprzednio tras.

Zasadniczą koncepcją napowietrznej kolei suwnicowej — powiedział reporterowi PAP wynalazca — jest wyeliminowanie nośnej konstrukcji przesyłanych i zastąpienie ich konstrukcją suwnicy, wykonanej z elementów składanych, w którą wbudowane są przedziałki dla pasażerów, a więc elementem nośnym stał się w tym układzie sam wagonik kolejki. Taka kolej, o kształcie długiego, sprężystego cygara, porusza się na specjalnych słupach, rozstawionych mniej więcej co 45 m i połączonych wyłącznie cienką stalową szyną, spełniającą rolę cięgna i przewodu prądu elektrycznego dla silników na pędowych, oświetlenia i sygnalizacji. Na głowicy słupów ustawione są rolki, po których toczy się most suwnicowy z wagonami. Długość całej kolejki wynosi blisko 150 m. Taka kolej może jednorazowo wabrać ok. tysiąc pasażerów, by przewieźć ich z szybkością ok. 80 km na godz.

Jak obliczono — koszt budowy 1 km linii wyniesie ok. 5 mln zł, podczas gdy budowa podobnego od cinka „metra” wahałaby się w granicach 50 do 250 mln zł. Koszt konstrukcji suwnicowej z wagonami mieściłby się w granicach kosztu normalnej jednostki dojazdowej kolei elektrycznej.

Projekt naszych specjalistów spotkał się z dużym zainteresowaniem i jest obecnie analizowany w Komitecie Nauki i Techniki. (PAP)

Milion dolarów łupem napadu w Kanadzie

Pięciu uzbrojonych bandytów dokonało we wtorek śmiałego napadu na lotnisko Lorette koło miasta Quebec (Kanada) i zdołało umknąć z 23 workami pocztowymi w których znajduje się około milion dolarów. Szczegóły napadu nie są jeszcze znane. (PAP)

TELEWIZOR na raty
300-500 zł

Theodorakis w Moskwie



W Moskwie przebywa znany grecki kompozytor Mikis Theodorakis z rodziną. Na zdjęciu: państwo Theodorakis z dziećmi — przed jedną z moskiewskich cerkwi. CAF — UPI — telefoto

Żyrardów otrzymał pamiątki po założycielu

Żyrardów — jeden z najstarszych ośrodków przemysłu włókienniczego w Polsce nawiązał ostatnio bliskie kontakty z francuskim miastem Lourmarin. Miasto to związane jest z historią polskiego przemysłu — stał bowiem pochodził Filip de Girard (1775—1845) wynalazca i jeden z pionierów przemysłu włókienniczego. Filip de Girard spędził część życia w Polsce, gdzie założył fabryki włókiennicze w Warszawie i w okolicach Guzowa. Osada fabryczna pod Guzowem została później nazwana na jego cześć Żyrardowem.

Niedawno bawiła w Żyrardowie delegacja miasta Lourmarin, która ofiarowała miejscowemu muzeum cenne pamiątki po twórcy polskiego przemysłu lnianego. Przez kazano m. in. rękopisy Filipa de Girarda, model wynalezionej przez niego maszyny przędzalniczej, popiersie wynalazcy oraz kilka przedmiotów osobistego użytku. Muzeum w Żyrardowie otrzymało także fotokopie pamiątek Girarda z okresu jego pobytu w Polsce i Żyrardowie, tj. z lat 1826—1844. (PAP)

W rocznicę Poczdamu

W Oddziale Wojewódzkim Stowarzyszenia PAX w Poznaniu odbyła się konferencja poświęcona sołuszowi polsko-radzieckiemu w rocznicę podpisania Umowy Poczdamskiej.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele środowisk kulturalnych i naukowych Poznania, duchowieństwo oraz członkowie i sympatycy Stowarzyszenia PAX z województwa poznańskiego.

Referat wygłosił dr Edward Serwański, który omówił zagadnienie kształtowania się polskiej myśli politycznej w aspekcie stosunków polsko-radzieckich i jej znaczenie dla rozwoju Polski Ludowej.

W żywej i interesującej dyskusji zabierający głos księża i działacze świeccy podkreślali szczególne doniosłość rolę dla historii ostatniego ćwierćwiecza Polski sojuszu ze Związkiem Radzieckim nie tylko na płaszczyźnie polityki międzynarodowej, ale także dla wewnętrznej polityki państwa.

W spotkaniu udział wzięło 130 księży i świeckich działaczy. (na)

Posel z ramienia SPD przebywał w Polsce

11 bm. opuścił Polskę przebywający od dwóch tygodni w naszym kraju, posel z ramienia SPD do Bundestagu, prof. Guenter Slotta. Prof. Slotta odbył szereg spotkań z przedstawicielami życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego we Wrocławiu, Warszawie, Katowicach i Bydgoszczy.

W b. obozie hitlerowskim w Oświęcimiu prof. Slotta złożył wieńiec pod ścianą śmierci. (PAP)

Jordania proponuje Nowy Jork

Dokończenie ze str. 1

terytoriów arabskich okupowanych w wyniku agresji. Oświadczając to stały przedstawiciel Francji w Organizacji Narodów Zjednoczonych Kosiński-Morizet w wywiadzie dla jednej z francuskich rozgłośni. Dodał on, że stanowisko Francji w tym względzie nie uległo zmianie i że uważa ona nadal, iż Izrael winien w całości zwrócić okupowane ziemie.

NALOT NA BAZY PARTYZANCKIE

Samoloty izraelskie dokonały we wtorek kolejnego nalotu na bazy partyzanckie w południowej części Libanu. Pirackie maszyny atakowały stoki góry Hermon. Atak trwał 30 minut.

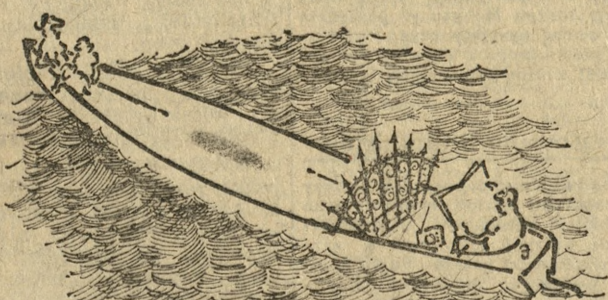
KOMANDOSI ATAKUJĄ

Komandosi Al Fatah ostrzeliwali we wtorek ogniem z moździerzy obóz izraelski na okupowanych syryjskich wzgórzach Golan. Izraelczycy ponieśli znaczne straty w ludziach i w sprzęcie. W ataku uczestniczyli także bojownicy Arabskiego Frontu Wyzwolenia.

PRZEDSTAWICIEL KOMANDOSÓW UDA SIĘ DO CHRL, KRL-D I DRW

Komitet Centralny Organizacji Wyzwolenia Palestyny postanowił wysłać swego przedstawiciela do Chin, KRL-D i DRW. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Urlop rodzinny

25-lecie śmierci Stefana Jaracza

Polski świat teatralny obchodził we wtorek 25-rocznicę śmierci jednego z największych twórców naszego teatru — Stefana Jaracza. Tego dnia zebrał się u grobu artysty w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie liczny przyjaciele i wielbiciele talentu zmarłego, aby oddać hołd jego pamięci. Mogiłę pokryły wieńce i wianki kwiatów od ministra kultury i sztuki, SPATIF-u, licznych scen stołecznych, i z innych miast, a wśród nich — od zespołów teatrów z Warszawy i Łodzi, noszących imię artysty. (PAP)

Nie 4 lecz 5 zł

Wczoraj podaliśmy wygrane Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki” z minionej niedzieli. Z winy korekty wydrukowano, że za wygrane z tytułu posiadania trafnej „dwójki” „Koziołki” płaca po cztery zł, gdy tymczasem wypłaty wyniosła po 5 zł.

Za błąd przepraszamy zainteresowanych. (—)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

JEDŹ BEZPIECZNIE!

W Zakładzie Medycyny Sądowej AM w Poznaniu sporządzono znaną statystykę. Dotyczyła ona wypadków na terenie Poznania, ale podobnymi danymi dysponują inne rejony, można chyba więc ją uznać w pewnym sensie za reprezentatywną dla całego kraju.

Analiza dotyczyła wypadków drogowych za okres 12 lat. Średnio powodowały one rocznie 45 zgonów. Wydarzyło się w sumie 4680 wypadków — 541 zgonów. Liczba zgonów wykazywała przy tym stałą tendencję wzrostową, co świadczy o wzrastającym zagrożeniu ludności niebezpieczeństwem zgonu wskutek wypadku drogowego.

Wzrost samych tylko wypadków, powodujących ciężkie i śmiertelne urazy, wyniósł w tym okresie aż 85 proc.

W sumie na każde 100 tys. mieszkańców naszego kraju 5,4 osób ginie na drogach, a 92,3 odnosi rany.

Aby zwalczyć niebezpieczeństwo — trzeba znać jego przyczyny. Poza defektami pojazdów mamy wśród nich kolejno: nieprzestrzeganie przepisów, nieprawidłowe wymiary i wyprzedzanie, nadmierna szybkość jazdy i nietrzeźwość kierowcy. Większość wypadków na stał się jednak z przyczyn niewyjaśnionych — i one właśnie

najbardziej niepokoją służbę zdrowia i drogowców.

Co spowodowało np. że samochód, prowadzony przez wytrawnego kierowcę po górskiej drodze, nagle przekoziołkował w przepaść? Co się stało w tym momencie, w którym wóz — na równej drodze, bez deszczu — nie napotkawszy żadnych przeszkód, nagle zjechał w bok i uderzył w przydrożne drzewo. Dlaczego zdarzyły się wypadki, mimo że wszystko wskazywało iż mogły się wyminąć swobodnie? Pytania te niepokoją i każą pośpiesznie szukać odpowiedzi.

Lekarze znajdują ją m. in. w złym stanie zdrowia kierowcy, a także w spożywaniu przez niego leków obniżających sprawność psychofizyczną, a więc przyspieszających reakcję na to, co się dzieje na drodze.

Swego czasu lekarze przemysłowi w Rzeszowie tropiąc przyczyny wypadków drogowych zbadali około 1200 zawodowych kierowców, zatrudnionych głównie w transporcie osobowym. Okazało się, że 22 osoby trzeba było wyłączyć z jazdy w ogóle, przy czym kierowcy ci nie zdawali sobie sprawy, że swego stanu, chociaż nie zauważono u nich nic złego w czasie zwykłych badań okresowych.

Niektóre choroby zdecydowanie stanowią przeciwwskazanie do kierowania pojazdami mechanicznymi. Długo wahano się np. czy pozwolić zasiąść za kółkiem ludziom chorym na cukrzycę; na pewno zawód kierowcy jest nieodpowiedni dla ludzi dotkniętych chorobą serca i układu krążenia, astmą, padaczką czy zaburzeniami wzroku. Ale zdarza się i tak, że sama choroba nie stanowi przeciwwskazania do kierowania pojazdem, natomiast jest nim na pewno lek zażywany przez chorego kierowcę. Zresztą i zdrowi zażywają leki obniżające sprawność psychofizyczną. Ba, nawet lekarz ordynujący lek często nie wie o tym, że wyklucza on możliwość kierowania pojazdem, przyspieszając reakcję kierowcy.

Polykamy tabletki przeciwbólowe, zażywamy leki psychotropowe czy antyalergiczne, nie zdając sobie sprawy, że mogą one postawić nas w obliczu niebezpieczeństwa. Niewinna tabletki od bólu głowy (zwłaszcza popita tyklem piwa) może spowodować tzw. niebornosć ruchów, niebezpieczną w czasie jazdy. Lekarze postulują więc, by na opakowaniu leków wpływających na szybkość refleksu, samopoczucie i stan zdrowia kierowcy, umieszczać pouczenie lub znak ostrzegawczy.

Tablice na szosach ostrzegają kierowcę przed tragicznymi następstwami picia alkoholu, nawiązują do ostrożności, przypominają, że człowiek ma tylko jedno życie, na które nie został zaopatrzony w komplet części zamiennych...

Nie pomyślano natomiast o tym, by jakieś znaki ostrzegawcze informowały kierowców, że zażył tego czy innego leku może stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa jazdy. A tymczasem prawdopodobnie tu właśnie tkwi przyczyna wypadków na drogach, które w statystykach służby zdrowia i MO figurują w rubryce „nie wyjaśnione”.

W. K.



LITERATURA SPOŁECZNO-POLITYCZNA

„W pracy i w walce”. Wspomnienia robotników warszawskich z przełomu XIX i XX w. PIW, str. 220, zł 30.
Józef Ryszard Szaflik — „Polskie Stronnictwo Ludowe. Piast 1926—1931”. LSW, str. 380, zł 70.
Tadeusz M. Pasierbiński — „Kongo — nie tylko tam-tamy”. Iskry, str. 306, zł 20.
Władysław Pawlak — „Życie po amerykańsku”. Iskry, str. 297, zł 9.
„Polska 1969”. Fakt i cyfra. Interpress, str. 103, zł 30.
Helena Izdebska — „Nasze dzieci i my”. WP, str. 146, zł 12.



WITOLD POPRZĘKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

Pani Mayling zostawiła sześć tysięcy siedemset osiemdziesiąt marek. Właściwie... Urszula mogła to zgarnąć i nikt by o tym nigdy nie wiedział, nikt by ją o to nie szarpał. Chyba wyrzuty sumienia...

Zaparzyłem sobie herbaty i zastanowiłem się nad tym niespodziewanym spadkiem po pani Mayling. Jednego byłem pewny: temu staremu ichorowi z Tempelhof nie należy się ślad ani feniga.

Nazajutrz zerwałem się wcześniej i gotowy do wyjścia o wpół do ósmej zatelefonowałem do pani Struvsdorf.

Odpowiedział mi zasnany głos Gertrudy:

— Pani jeszcze śpi...

— Proszę obudzić, bo ja w bardzo ważnej sprawie.

— A kto mówi?

— Proszę powiedzieć, że Heinz Witte, ten, co był wczoraj z panną Steffen...

Dość długo czekałem, nim usłyszałem gniewny głos pani Struvsdorf.

— Kto mówi?

— Dzień dobry pani, tu Heinz Witte, ten, który był wczoraj u pani...

— Ach! mój Boże! Pewnie znowu coś się stało?

— Tak jest, proszę pani. Jak wróciliśmy wczoraj na Karlstrasse, zastaliśmy dwóch panów z gestapo, którzy zawiadomili nas, że pani Mayling wczoraj rano zmarła...

— Zmarła! Mój ty Boże! Zawsze mówiłam, że to się źle skończy, ale jak już dostała się w ręce tych zbrodniarzy bez czci i wiary, tych chamów bez sumienia...

OBWIESZCZENIE

„MOTOBYT”

Przedsiębiorstwo Państwowe
Poznań — Antoninek
ul. Gorysława 9

zawiadamia, że w dniu 28. 08. 1970 r. o godz. 9.00 w lokalu Poznańskiej Huty Szkła przy ul. Gorysława 35 odbędzie się:

I LICYTACJA

następujących samochodów używanych:

Lp.	Marka	nr silnika	nr podwozia	Cena wywoławcza
1.	Warszawa 204	237054	154343	58.696,— zł
2.	Warszawa M-20	106171	092761	52.174,— zł
3.	Zuk A-03	175035	31774	54.783,— zł
4.	Warszawa 204	193210	127105	52.174,— zł
5.	Warszawa 204	225063	145388	52.174,— zł
6.	Warszawa 204	PRS-0437	128033	52.174,— zł
7.	Warszawa M-20	398695	95735	78.587,— zł
8.	Warszawa 204	20-241123	143901	58.696,— zł
9.	Warszawa M-20	20-153916	110251	65.217,— zł
10.	Zuk A-03	197444	22436	34.239,— zł
11.	Warszawa M-20	20-014666	026791	39.130,— zł
12.	Warszawa M-20	216546	42260	52.174,— zł
13.	Zuk A-03	114446	10701	34.239,— zł
14.	Warszawa Pick-up	123666	94175	41.848,— zł
15.	Warszawa M-20	20-127276	065598	32.609,— zł
16.	Warszawa M-20	187332	114963	45.652,— zł

II LICYTACJA

17. Warszawa M-20	20-062471	096796	41.087,— zł
18. Warszawa M-20	WZM-5-139/65	87365	31.956,— zł
19. Warszawa M-20	20-162719	82183	31.956,— zł
20. Warszawa M-20	20-063312	50042	27.391,— zł
21. Warszawa M-20	WZM-5-404/67	95991	41.097,— zł
22. Warszawa M-20	110333	105718	22.826,— zł
23. Warszawa M-20	131537	106247	63.913,— zł
24. Warszawa M-20	068082	29638	54.826,— zł
25. Moskiewicz 407	24040	22136	39.375,— zł

III LICYTACJA

26. Warszawa M-20	20-035281	099114	16.304,— zł
27. Motocykl WSK M-06	461964	706771	2.679,— zł z przerecy

O kupno w drodze licytacji publicznej mogą ubiegać się osoby prywatne, które uiszcza wpłatę w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej tytułem rekojmi na konto bankowe „Motozbyt” PP Poznań — Antoninek — NBP IV O/M Poznań 1231-6-4094 najpóźniej w przeddzień licytacji. Przy wpłacie należy podać markę i nr silnika pojazdu.

Klient biorący udział w licytacji kilku samochodów zobowiązany jest wpłacić rekojmie na każdy samochód. Niżej wymienione pojazdy można oglądać: poz. 3 — Państwowe Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Pożarniczym i Ochronnym „Cenpo” — Poznań, ul. Strzelecka 31, poz. 10 — Centrala Spółdzielni Ogrodniczych — Konin, ul. Poznańska 72a.

Pozostałe pojazdy można oglądać w „Motozbycie” PP Poznań — Antoninek, ul. Gorysława 9 (magazyn pojazdów używanych) do dnia 27. 08. 1970 r. z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9.00 do godz. 13.00.

Praca Nauka

Rutynowany kreślacz — technik — kawaler lat 25 poszukuje pracy z małym służbowym mieszkaniem — kawalerka na okres do 5 lat w Poznaniu lub Gdańsku. Oferty: Michałek, Osiedle Plewiska k. Poznania, ul. Łąkowa 90. 33336g

Potrzebna pomoc do dziecka. Łódź 5 m. 17. 33641g

Potrzebna pani do opieki nad dzieckiem. Poznań. Niedziałkowski 25 m. 9. 33719g

Mgr inżynier mechanik przyjmie pracę w godzinach popołudniowych. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33736g.

Dwóch inż. mechaników poszukuje pracy po godz. 15.00. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33730g.

Pani do prowadzenia domu i opieki nad dwuletnim dzieckiem na stałe po trzeba. Warunki dobre. Poznań, ul. Śpiwaków 4A. 33729g

Sprzedaż

Sprzedam parkiet dębowy z listwami 140 m². Adres: Poznań, ul. Podolska 22 m. 2. 34397g

Sprzedam klawiszet „Weltmeister 200” gwarancja, cena 14.000,— zł oraz saksofon alt czeski, gwarancja, cena 11.000,— zł. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 34339g.

Wózki dziecięce, leżanki, najnowsze modele poleca Wytwórnia Z. Janke, Dąbrowskiego 88. 33881g

Samochód inwalidzki trzy kołowy dwuosobowy „Pico-Color Due” sprzedam. Sołkowska Nowy Tomyśl, Mickiewicza 11. 1495p

Stancje stalowe 40 ton sprzedam — zamienię na tokarnie lub samochód. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33670g.

Sprzedam lekki wóz na 20. Wiadomość: Dzierżyńskiego 303. 33634g

Szafę kombinowaną, biblioteczną, ubraniową, stoły — okrągły, kuchenny — fotele ogrodowe, wannę sprzedam. Tel. 671-106 po południu. 33622g

Obwieszczenia

Komornik Sądu Powiatowego dla m. Poznania Rewiru V podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 września 1970 r. godzina 10 w Poznaniu, ulica Mińska 1a pokój 315, odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości położonej w Poznaniu-Minikowie, ulica Miechowska 22. Nieruchomość zapisana jest w księdze wieczystej K.w. nr 11255 i składa się z piętrowego domu mieszkalnego, budynku gospodarczego, studni, sadu, ogólnej powierzchni 0,09,78 ha. Suma oszacowania 314.000,— zł, cena wywołania 205.500,— zł. Rekojmia wynosi 31.400,— zł. K5237

Przetargi

Spółdzielnia Pracy Stolarsko-Koszykarska „Odra” w Trzcielu ogłasza PRZETARG NIEOGRODZONY na wykonanie do 15 września 1970 r. 100.000 szt. pukli małych mosiadzowanych oraz 30.000 szt. okuć dolnych do koszy z blachy nierdzewnej, z materiału dostawcy. Eukie oraz okucia do wglądu w biurze Spółdzielni, gdzie można składać oferty w terminie do 22 sierpnia 1970 r.

Komisijne otwarcie nastąpi dnia 24 sierpnia 1970 r. w biurze Spółdzielni. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru oferenta. Iub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K5557

Kombinat PGR Gola, powiat Gostyń i poczta Gostyń ogłasza PRZETARG NIEOGRODZONY na wykonanie kapitalnego remontu budynku mieszkalnego 4-rodzinnego w PGR Grodzisko 101w, Maciejewo.

Termin wykonania na dzień 15 października 1970 r. Oferty należy składać w Kombinacie PGR Gola w kopertach zalakowanych z napisem oferta w terminie 7-dniowym od daty ogłoszenia nin. przetargu. Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Przedsiębiorstwa w dniu następnym.

Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K5552

— Bardzo panią przepraszam, ale mam mało czasu, chciałbym panią tylko zawiadomić, że dziś na godzinę dziewiątą rano zakład pogrzebowy przywiezie zwłoki pani Mayling do kościoła św. Jana, więc jeżeli pani może, to proszę być na miejscu, ale proszę się powstrzymać od obelg, gdyż na miejscu będzie przedstawiciel władzy, który sprawdzi czy zwłoki istotnie zostały wydane rodzinie. Zechce pani mieć przy sobie dowody pokrewieństwa, jakąś metrykę urodzenia...

Ucho poczęło mi puchnąć od obelg i gadaniny pani Struvsdorf, która miała niesłychanie długi oddech. W pewnej chwili usłyszałem pukanie do drzwi: wyrząłem przez wizjer — Chęciński. Otworzyłem mu drzwi, przywitałem się, położyłem palce na ustach i wskazałem drogę do mego pokoju. Sam z powrotem ująłem słuchawkę, w którą pani Struvsdorf pomstowała w dalszym ciągu.

— Kto to? — zapytał doktor.

— Siostra pani Mayling.

— A czemu tak urąga?

— Bo pani Mayling wczoraj zmarła w gestapo, a dziś zażądałem pogrzeb. Musiałem ją zawiadomić. — śmieszczałem wypadki ostatniej doby, aż zniecierpliwiony pomstowaniem pani Struvsdorf przerwałem jej te obelżywe lamenty:

— Bardzo panią przepraszam, bo ktoś do mnie przyszedł i muszę kończyć rozmowę. Więc zobaczmy się o dziewiątej w kościele św. Jana.

— Uff! Ale mnie baba zmęczyła! Panie doktorze! Łeb mi spuchnie! Proszę posłuchać.

Kiedym mu zreferował wszystko, co się wydarzyło — Chęciński zadecydował:

— Tu zostać nie możesz. Nie dlatego, że gestapo będzie się tu nadal odwiedzać, ale dlatego, że w myśl przepisów prawnych trzeba to mieszkanie zwolnić i postawić do dyspozycji władz sądowych dla tak zwanego postępowania spadkowego. Dziś, a najdalej jutro musisz się stąd wyprowadzić, a że — doktor uśmiechnął się — masz zamiar zmienić stan cywilny, musisz zdobyć mieszkanie samodzielne, szybko je umeblować i wprowadzić swoją najdroższą. Nie uważaj tego za kpiny, ale ta Truda to wyjątkowo ładna dziewczyna, źle nie trafieś.

Dopóki starczy sił

Nie poskąpiła natura Ziemi Międzychodzkiej pięknym krajobrazem. Puszcza Nadnotecka wrzyna się tu swoim południowo-zachodnim klinem, na wschód ciągną się pasma licznych śródlęśnych jezior, dla których tę ziemię nazywa się Pojezierzem. Cicho tu i spokojnie, tylko latem nad wodami tętni inne życie, narzucając przez ludzi z zewnątrz, zwabionych urokiem okolic. Stali mieszkańcy wsi i osad zagubionych gdzieś w głębi puszczy lub z nią sąsiadujących, woleliby jednak zamienić to piękno, tak urzekające mieszczuchów, na żyzną ziemię, na której można by siać pszenicę i buraki, która pozwalałaby na dostatek egzystencji. Las i piaski stanęły postępowi na drodze.

ZIEMIA BEZ NASTĘPCÓW

Co roku kilkanaście hektarów przekazuje się w zagospodarowanie Lasom Państwowym, co roku skarb państwa przejmie wiele gospodarstw. W tej pięciolatce przejęto ich 162 o 1938 hektarach gruntów ornych, zalesiono 64 hektary.

Od czasu wejścia w życie uchwały o oddawaniu ziemi za rentę znalazło się tu 86 kandydatów. Ludzie stargali siły w nieustannej walce o chleb, który nie chce rosnąć na piaskach. Ludzie starzej się; młodzi, gdy tylko staną na nogi — uciekają z ojcowizny do innych powiatów. Nie chcą podejmować nie równej walki z przyrodą, dzieł losów rodziców. W Technikum Rolniczym w Międzychodzie jest tylko 11 uczniów z tego powiatu, ale wybór przez nich tego zawodu nie był powodem chęci pracy w rodzicielskim gospodarstwie. Myślą o zatrudnieniu się w PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych w innych stronach, lub o pracy w urzędach. Chcą uciekać od tych piasków.

Zresztą nie tylko piaski są przyczyną słabych plonów. Również warunki klimatyczne jakby się sprzyśliły. W całej Polsce znane były kłopoty rolnictwa, wynikiem na skutek długotrwałej zimy i w związku z tym opóźnionej wegetacji roślin. Tu, w Międzychodzie, na domiar złego w czerwcu za-

notowano zaledwie 6,3 mm opadów. W lipcu i pierwszej dekadzie sierpnia w ogóle nie było deszczu. Jak na pustyni.

ZNIAKAJĄ WSIE

W północnej części Międzychodzkiego co kilkanaście lat znika z mapy powiatu jakaś wieś. Pierwszy zniknął Radusz, mający niegdyś wiele pastwisk i hodowlę bydła. Dziś nie spotka się tam gospodarstwa rolnego. Rolnicy zamienili plugi na siekiery. W porzucanych domach mieszkają robotnicy leśni. Później zginęły Kaliska. Teraz wyludniają się Mokrzec, Łowyn, Świechocin, Siłna, Miłostowo, Grzyżówki, Lewice.

Choć 65 proc. gospodarstw, to 15-hektarowe, trudno je obrócić i trudno z nich wyżyć, mimo że w powiecie stosuje się najniższą stopę podatkową. Przeciętne plony zbóż w roku ubiegłym wyniosły 17,7 ha (wliczając gospodarstwa PGR-owskie, mające lepsze grunty). W tym roku pierwszy szacunek wykazał tylko 14,9 kwintali. Każdego roku pola uprawne niszczy ponadto zwierzęta leśne. Odszkodowania nie pokrywają 50 proc. strat, a jednocześnie nie wartość zwierzęcy jest niższa od wypłaconych odszkodowań. Gdy rok bardziej mokry — ludzie wykorzystują dodatkowo źródła dochodu, jakim jest zbiór runa leśnego. Na samych grzybach można było dorobić nawet 15 tys. zł. w sezonie. Od dwóch lat jednak sucha, aż trzeszczy.

LICZĄ SIĘ ZIEMNIANKI I MLEKO

Nadzieję widzi się w planach ziemniaków. Jakoś się udają na tych piaskach. Stworzono tu nawet rejon zamknięty sadzeniaka. Pomaga nawożenie. Z hektara zbiera się 170—200 kwintali. Kłopot natomiast z paszą dla bydła. Nie ma łąk i pastwisk, przepadły w tym roku wsiewki, a o poplonach — chociaż w większości zboże już skoszone — nie może być mowy. W czasie podorywek kurzy się, jakby wapno rozsiewano.

Kierownik Wydziału Rolnictwa Prezydium PRN, Franci

szek Boroch jest zażenowany, że tak niewiele może powiedzieć o osiągnięciach swojego resortu.

— Wszędzie na pewno spotyka się pani z rolnikami, którzy mają się czym pochwalić i to przede wszystkim eksponują. Nasz powiat jest specyficzny. Podobnie jest może tylko w trzcińskim. My cieszymy się np. że w zeszłym roku pomimo suszy skupiliśmy o 86 tys. litrów mleka więcej w porównaniu do roku poprzedniego, przekraczając plan o 2,1 proc. Poprawia nam się hodowla. Krów jest wprawdzie mniej, ale lepsze. Duży postęp zanotował się w zakresie odgruzliczenia obór.

KOMU ZIEMIĘ?

Nie można powiedzieć, żeby w ciągu minionych lat, znaczący ogólny rozwój rolnictwa, omijała te strony nowożytności. Do większości śródlęśnych osad dotarła energia elektryczna, pojawiły się radia i telewizory, przybliżając wielki świat. Ci, co pozostali wierni rolniczym tradycjom, starają się wprowadzić do swych gospodarstw lepsze metody agrotechniki. W miarę możliwości pomagają im kółka rolnicze. Nie wszędzie można je założyć, bo np. w Mechnacu jest tylko 2 rolników, w Gorzysku — 4.

Kulą u nogi powiatu stają się grunty Państwowego Funduszu Ziemi, których wciąż przybywa. Przekazano w zagospodarowanie ponad 1400 hektarów. Ale przecież to nie wszystko. Ludzie boją się ryzyka, chociaż Wydział Rolnictwa postarał się w ministerstwie i o całkowite zwolnienie dzierżawnych gruntów z obowiązkowych dostaw. Piasek, susza, dziki. Czy opłaci się skórka za wyprawę? PGR-y też się wzbierają przed przejęciem fliczki ziemi. Obniża to wskaźniki.

Może by wymienić gospodarstwa z najlepszą ziemią na lepsze, wykrojone z gruntów będących we władaniu Państwowego Funduszu Ziemi?

Obraz życia wsi zagubionych w Puszczy Nadnoteckiej skłania do refleksji. Zwycięży las, czy człowiek? Z piękna krajobrazu człowiek nie wyżyje. Chociaż trzeba przyznać, że docenienie przez turystów tych walorów, pomaga władzom powiatowym.

ZOFIA DOHNKE

Miliardy złotych warte są surowce zużywane w naszej gospodarce w ciągu roku. Liczba ta doskonale ilustruje skalę spraw związanych z oszczędnością surowców i poszukiwaniem nowych możliwości, zwłaszcza, że bilans materiałowy jest od lat bardzo napięty.

O oszczędności tkanin przy produkcji odzieży, o kuracji odchudzającej maszyn i urządzeń, o lepszym wykorzystaniu stali, metali kolorowych, drewna i papieru w procesie wytwórczym pisało już wielokrotnie, chociaż to pisanie przypomina głos wołającego na puszczy. Postęp w tym zakresie jest bowiem wciąż słabutki.

Ale spójrzmy na równie ważne zagadnienie co racjonalna gospodarka materiałami — na wykorzystanie surowców wtórnych. Bardzo to szumna nazwa, a rzecz idzie po prostu o różne odpadki, takie jakie zresztą często można spotkać na każdym podwórzu w śmietniku. Stłuczka szklana, kości, złom gumowy, papier, tektura, odpady włókiennicze i chemiczne, druty, garnki — kryją miliardowe bogactwo.

Sami nie wiemy co posiadamy

Specjaliści z Komisji Planowania obliczają, że wartość tego typu surowców i odpadów wynosi plus-minus 3 miliardy złotych. Dla lepszego wyobrażenia dodajmy, że jest to wartość równa wydatkom na wybudowanie kilku nowoczesnych fabryk dziewiarskich czy obuwniczych o dużej wielkoseryjnej produkcji.

Co się składa na te 3 miliardy? Otóż po 600-700 mln zł przypada na odpady i tworzywa wtórne z serii surowców włókienniczych, na makulaturę i na odpady drewniane; ze 120-130 mln zł na kości, ponad 200 mln zł na zużyte surowce chemiczne, włókna sztuczne i tworzywa.

Ale i ta trzymiliardowa suma, jak i te szczegółowe już rozrachunki są jednak tylko grubym przybliżeniem. Powiedzenie „sami nie wiemy co posiadamy” pasuje tu jak ulał, bo przecież nie wierzymy, by dokładnie policzono co się kryje we wszystkich śmietnikach i rupieciarniach. A kryją się tam skarby nie lada. Są, co prawda już zanikające, domokraczy, którzy swoim niepowtarzalnym zaśpiewem namawiają nas z podwórka do sprzedaży ciuchów, starych butów i marynarek. Ale i oni zapewne nie zgłębili śmietnikowych ta-

MILIARDY ZAGUBIONE NA PRZEKÓR ROZSĄDKOWI

jemnic, ani naszych szaf, pawłaczy i piwnic. Bo i jak...

Z wykorzystaniem słabo

Ktoś może zapytać: przecież są składnice złomu, punkty skupu butelek czy makulatury? Są, ale przez te placówki dociera do powtórnego wykorzystania tylko część śmieciniego bogactwa. Z rozeznaczonych trzech miliardów złotych co najmniej miliardem nikt się nie interesuje (a nie rozeznaczonych...?). Nie dlatego, że nie ma zapotrzebowania na takie odpady, ale dlatego, że trzeba by po prostu umieć wykorzystywać, bardziej w sensie organizacyjnym niż w technicznym. Z techniką jest bowiem coraz lepiej. Na świecie opracowano wiele technologii utylizacji różnych surowców odpadkowych i metod nadających tym śmieciom znów przydatny kształt materiałowy.

Odpowiadając na to pytanie wypada też postawić drugie — dlaczego tak się dzieje? Pytanie tym bardziej na czasie, że w wielu państwach zawędrowało już bardzo daleko w rozwiązywaniu tego olbrzymiego zagadnienia. Potrzeby szybko rosną w miarę rozwoju np. przetwórstwa spożywczego i wzrostu naszych apetytów na ładne opakowania czy różne formy towarów jednorazowego użytku. Mamy tu na myśli różne puszki, kubki plastikowe, folie, tekturowe talerzyki itp. To wszystko wędruje do śmietników i co dalej?

Właśnie — i co dalej. Posłużmy się przykładem, który mówi o naszej rozrzutności. Otóż w Polsce zużycie makulatury przy produkcji papieru wynosi 35 proc. Mówiąc inaczej 3/4 produkcji powstaje z pełnowartościowego pierwotnego surowca.

Rodowód sprawy, o której dziś piszemy, sięga daleko w przeszłość. W roku 1942 małżeństwo Rozalia i Antoni K. przyjęli do swego domu 2-letnią dziewczynkę, której rodzice zostali zamordowani przez hitlerowców i dla „zalegalizowania” swojej decyzji wyrobili dla niej fałszywą metrykę jako dla własnego dziecka.

Oboje traktowali ją zresztą jak córkę i troskliwie wychowywali równie po wojnie, choć formalnie ich stosunek opierał się wciąż na fałszywej okupacyjnej metryce. Wychowana przez Rozalię i Antoniego K. przybrała córka Stanisława K. jest dziś dwudziesto-

kilkuletnia kobieta. Jej stosunki z obojgiem wychowawców ułożyły się do niedawna jak normalne stosunki między dzieckiem a rodzicami.

Dopiero ostatnio, kiedy Antoni K. rozwiódł się z żoną, postanowił wbrew jej woli „uporządkować” sprawę pochodzenia Stanisławy K. i unieważnić jej fałszywą metrykę. Stanisława K. stanęła wobec perspektywy zerwania z „rodzicami” i utraty nazwiska, które nosi od 25 lat. Wystąpiła więc do sądu z pozwem o ustalenie stosunku przysposobienia między nią a Rozalią i Antonim K.

Te nietatwa sprawę rozprawił Sąd Najwyższy. Antoni K. przyznał, że wychowywał Stanisławę K. przez wiele lat, łożył na jej wykształcenie i traktował jak córkę. Sam też w swoim czasie dla uratowania jej od śmierci z rak okupanta spowodował wystawienie dziecku fałszywej metryki. Niemniej ze Stanisława K. nie łączył go stosunek przysposobienia.

Sąd Najwyższy wyszedł jednak z założenia, że w warunkach okupacyjnych Antoni i Rozalia K. nie mieli możliwości dokonania formalności wymaganych przy przysposobieniu dziecka, a przyjmując je do swojej rodziny kierowali się chęcią uratowania go przed śmiercią.

Sytuacja ta uzasadnia, zdaniem Sądu Najwyższego, odstępstwo od rygorów formalnych i uznanie, że mimo formalnej nielegalności, więzy, jakie wytworzyły się między Sta-

ca. W Anglii natomiast z makulatury wyrabia się 35 proc. papieru, a w NRF 47 proc.

Za dużo gospodarzy

W Polsce skupem odpadów zajmują się — formalnie — dwie jednostki: Centrala Surowców Wtórnych oraz Biuro Obrót Maszynami i Surowcami. Formalnie dlatego, że mają wielu swoich podwykonawców, m. in. z pionu spółdzielczości i „Samopomocy Chłopskiej”. W tej sytuacji zatarły się ramy organizacyjne i odpowiedzialność. Zdarza się, że na jednym terenie kilkanaście instytucji penetruje śmietniki, a gdzie indziej nikt.

Także i droga, którą wędruje szmata czy stłuczka, jest bardzo skomplikowana, a w każdym razie nie prowadzi wprost od sprzedaży do odbiorcy — użytkownika. Zahacza o dziesiątki magazynów i pośrednich placówek. Natrafia na dżunglę kompetencji i znacznie zwiększa koszty tych operacji.

Z tej całej śmietnikowej historii wyciągnąć można dwa generalne wnioski, żeby już nie rozpraszać się na dziesiątki innych — szczegółowych. Pierwszy wynika z tego, że nie zdajemy sobie wciąż jeszcze sprawy ze społecznego marnotrawstwa — zarówno każdy z nas, który beztrudno wyrzuca gdzieś lub chowa „na strychu” różne cenne odpadki i surowce, jak i przemysł, który nie wywiera należytej presji zmuszającej do racjonalnej gospodarki surowcami wtórnymi, poczynając już od każdego śmietnika.

A drugi wniosek — to chyba czas zająć się placówkami od odpowiedzialnymi za skup i cały obieg surowców wtórnych. Gdzie kucharek sześć, tam nie ma co jeść.

ANDRZEJ HETMANEK

Dlaczego Krzywousty zdobywał Białogard?

Od wielu lat historycy szukają odpowiedzi na pytanie: dlaczego Bolesław Krzywousty w latach 1102—1110 kierował wyprawy wojenne w kierunku Białogardu? Dlaczego jego krowikar Gall Anonim nazwał Białogard miastem królewskim i uważał, że jest to najbogatsza osada na Pomorzu Zachodnim? Przypuszcza się, że właśnie w Białogardzie zapoczątkowana została dynastia książąt zachodniopomorskich. Przypuszczenia te nie są jednak poparte dokumentami historycznymi. Z zamiarem odnalezienia brakującego ognia wystąpił archeolog, dr Eugeniusz Cnotliwy ze Szczecina. Już w trakcie pierwszego wykopu stwierdził no rzecz rewelacyjną, a mianowicie to, że wał okalający gród mierzył w przekroju aż 22 m, a więc jest dużo większy niż

Gród Kołobrzegi w Budziszewie i nie ma sobie równych na Pomorzu Zachodnim. Odkrycie to świadczy, że gródzisko słowiańskie w Białogardzie miało potężny charakter, chociaż sam gród nie był rozległy. Od kryto też ślady chat, palenisk, znaleziono wiele naczyń glinianych i zabytków. Dotarto także do warstw spalenizny, którą pozostawił po sobie Bolesław Krzywousty, gdy zdobyłszy gród spalił go.

Badania archeologiczne, które już obecnie zapowiadają się rewelacyjnie potrwają kilka lat. W tym czasie zbadany zostanie gród, a także, jak przyszcza dr E. Cnotliwy, bogate podgrodzie. Dopiero wtedy będzie można w pełni odpowiedzieć na pytanie, dlaczego Gall nazwał Białogard miastem królewskim. (PAP)

Reforma bodźców a ruch racjonalizatorski

Niem autora, można ją rozszerzać, zmieniać i doskonalić, byleby nie gubić istoty sprawy: chodzi o zachęcenie ludzi do myślenia i zgłaszania pomysłów usprawniających produkcję bądź warunki pracy, a dyktację zakładów — do szybkiego wdrażania tych pomysłów w życie.

Powstaje pytanie, w którym z zadań odcinkowych wymienionych w Uchwale Rady Ministrów i CRZZ można by racjonalizację zmieścić? Referent twierdził, że w zadaniu odcinkowym dotyczącym postępu technicznego. Zadanie to stawiane jest niemal przed każdą fabryką i będzie premiowane — średnio biorąc — 25 punktami. Część tych punktów, 5 lub 10, można by przeznaczyć na

rozwoj ruchu racjonalizatorskiego. Konkretnie zadania tematyczne i finansowe (wielkość efektów), należałoby włączyć do umów podpisywanych między radami zakładowymi i dyrekcjami a dotyczącymi zadań z dziedziny postępu technicznego.

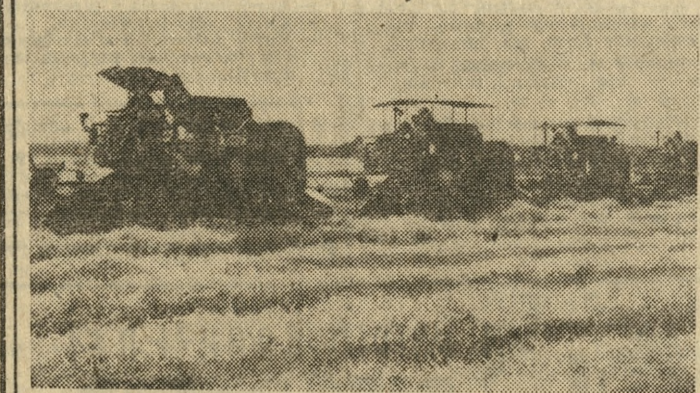
Dr Tuszyński przypomina, że racjonalizacja należy do najbardziej rentownych przedsięwzięć w przemyśle. W ubiegłym roku każdy zastosowany w produkcji projekt racjonalizatorski przyniósł średnio w kraju 68.600 zł oszczędności, a każdy zastosowany wynalazek — 1,2 mln zł oszczędności.

Wydaje się, że propozycja ta jest godna rozważenia przez właściwe władze centralne. Z

naszych obserwacji wynika bowiem, że komisje przygotowujące zakłady do reformy, nie traktują z należytą powagą rezerwujących w ruchu racjonalizatorskim. Może dlatego, że są to rezerwy potencjalne, a komisje szukają rezerw rzeczywiście, możliwych do uchwycenia i obliczenia już dziś? A może dlatego, że instrukcje wykonawcze, według których biega przygotowania do reformy bodźców w przemyśle, niewiele mówią o roli ruchu racjonalizatorskiego w przyszłym 5-leciu?

Mamy informacje, że niektórzy z naszych zarządów okręgowych związków zawodowych (np. metalowców), zamierzają zorganizować we wrześniu szkolenie aktywów rad zakładowych na temat: jak podpisywać z dyrekcjami umowy z dziedziny postępu technicznego? Dobrze by było, aby do tego czasu propozycja Komisji Wynalazczości i Racjonalizacji WKZZ — OW NOT została rozpatrzone. (pch)

Żniwa w pełni



Kombajny na polach PGR Mruszyna w woj. zielonogórskim. Fot. — CAF

Paragraf i życie

Okupacyjna metryka

niałaby ustalenie, że pomiędzy Stanisławą K. a Antonim i Rozalią K. istnieje stosunek przysposobienia, mimo że formalnie stosunek ten opierał się na fałszywej okupacyjnej metryce.

JAN WOLSKI

(ICR 188/69 17. 7. 69 OSM-IC 5/70)

Camping coraz bardziej popularny

Spośród 120 tys. wczasowiczów, którzy w tym roku spędzają urlop na wybrzeżu Bałtyku w NRD — 83 tys. przyjechało tu z namiotami, które rozbili na 53 placach campingowych, położonych wzdłuż wybrzeża. Ale nie tylko wybrzeże przyciąga coraz większą ilość zwolenników campingu. Także Berlin z jego przepięknymi jeziorami staje się coraz bardziej popularnym terenem campingu. Przeważają tu oczywiście berlińscy, którzy rozbijają nad jeziorami namioty na cały okres urlopu. W ostatnich latach na 10 placach campingowych w okolicach Berlina pojawia się coraz więcej gości z całej Republiki, a także z zagranicy. Dla tych ostatnich został przed wszystkim przeznaczony teren campingu nad jeziorem Krossingsee. W przyszłym roku dla turystów zagranicznych zostaną tu oddane do użytku liczne bungalowy.

PAI

Samochody
Kompletna karoseria Syre-
ny 104 po wypadku prze-
dam. Oglądać MPUS, ul.
Bema tel. 548-63. 34452g
Fiat, Simca 500 sprzedam.
Pila, ul. Towarowa 12.
33609g
Skoda 1102 sprzedam. Poz-
nań, Gnieźnieńska 20 m. 2.
33614g
Sprzedam samochód Opel
Rekord 1500, w dobrym sta-
nie, cena 70 tys. zł. Oglą-
dać po godz. 16.30 w Płat-
kowie, pow. Poznań, ul.
Wiśniowa 29. 33616g

Lokale
Młode bezdzietne małżeń-
stwo (członkowie Spółdziel-
ni Mieszk.) poszukuje pokoju.
Oferty tel. 563-91. 34270g
Starsza samotna szuka po-
koju sublokatorskiego pu-
tego. Zapłaci pół roku z
góry. Oferty Prasa Grun-
waldzka 19 dla 33720g.
Pracujący i studujący na
Politechnice poszukuje po-
koju samodzielnego w cen-
trum od zaraz. Płatne z
góry. Oferty Prasa Grun-
waldzka 19 dla 33720g.
Młode bezdzietne małżeń-
stwo poszukuje pokoju z
wygodami na okres 1 ro-
ku. Oferty Prasa Grun-
waldzka 19 dla 33666g.
Uczniowie liceum — tech-
nikom pokój wynajmę.
Oferty Prasa Grunwaldz-
ka 19 dla 33671g.

Nieruchomości
Rataje — dwupokojowe
M-3, łożnia, c.o., stale
ciepła woda, zamienie na
większe, wygodne, cennie
ogrodki. Oferty Prasa
Grunwaldzka 19 dla 33722g.
Pokój wynajmę panom.
Rawicka 97 (Górczyn).
33620g
Lokal pilnie potrzebny —
pracownia dzielnia, dzia-
licznica Nowe Miasto.
Oferty — Dolna Włda 22
m. 2. 33678g

Wulkanizacja ul. Garba-
ry 93/95 na poczekaniu
wykonuje naprawy ogu-
mienia. Specjalność opo-
ny bezdektowe. 33997g
Nowo otwarty zakład Sp.
Pracy „Usługa” przyjmu-
je zlecenia w zakresie bla-
charstwa samochodowego.
Baranowo, pow. Poznań.
Wiosenna 3. 34040g

Dnia 10 sierpnia 1970 r. zmarł nasz długoletni
ceniony współpracownik

GRZEGORZ BIBAK
laborant med.,
którego z żalem żegnamy, łącząc wyrazy współ-
czucia Rodzinie Zmarłego.
Pracownicy Szpitala Wojewódzkiego MO
w Poznaniu 24581g

Dnia 9 sierpnia 1970 r. zmarł nagle opatrzonej
Sakramentami św. nasz najukochańszy, nigdy
niezapomniany mąż, ojciec, dziadek i brat śp.
ALOJZY BREWKA
inżynier rolnictwa
Pogrzeb odbędzie się w dniu 13. VIII. o godz.
12.30 na cmentarzu junikowskim, o czym zawi-
adamia w głębokim bólu
rodzina 34570g

Dnia 9 sierpnia 1970 r. zmarł nagle długoletni
wykładowca i wychowawca naszego zawodu
prof. CZESŁAW SIKORSKI
dyrektor byłego Prywatnego Liceum Drogistów,
członek honorowy naszego Stowarzyszenia.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm.
o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Cześć Jego pamięci!
Stowarzyszenie Drogistów Polskich
Oddział w Poznaniu 34555g

Dnia 9 sierpnia 1970 r. zmarł śmiercią tra-
giczną
ZYGMUNT SIWIAK
czeladnik kamieniarski
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm.
w Pobiedziskach, pow. Poznań.
Rodzinie Zmarłego serdeczne współczucie skła-
dają
Pracodawca Zakładu Kamieniarskiego
i Współpracownicy 34545g

W dniu 10 sierpnia 1970 r. zasnął w Bogu po
długich i ciężkich cierpieniach nasza naj-
droższa matka, teściowa, babcia i prababcia śp.
**STANISŁAWA z PRZEWOŹNYCH
IGELOWA**
Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 bm. o godz.
16.00 w Pniewach.
Stroskana
rodzina 34562g

Dnia 8 sierpnia 1970 r. zmarł po długich i
ciężkich cierpieniach, opatrzonej Sakramenta-
mi św. przeżywszy lat 72, mój drogi mąż, ko-
chany ojciec, brat, wujek, szwagier, teść i d-
dziuś
KAZIMIERZ MENDEL
drogista
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm.
o godz. 13.00 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
żona, córka, synowie,
synowa, wnuczka i rodzina 34580g

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji),
Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski,
Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny)
• Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy. Redaktor naczelny: 657-76.
Zastępca red. naczelnego: 657-78. Sekretarz redakcji: 657-85.
Sekretariat: 657-76 w godz. 9-16. Dział łączności z czytelnikami: 657-18.
Dział ogłoszeń: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31.
• Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”
• Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21.
• Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
• Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”
• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-6

SEZONOWA SPRZEDAŻ

sukien damskich z tkanin bawełnianych
i kompletów plażowych damskich i dziewczęcych
z tkanin — po obniżonych cenach
O 35% OD DNIA 10 SIERPNI DO 12 WRZEŚNIA 1970 R.

**W SKLEPACH ODZIEŻOWYCH MHD ARTYKUŁAMI
WŁÓKIENNICZYMI I ODZIEŻOWYMI**
przy ul. Dzierżyńskiego 13
suknie damskie i komplety plażowe damskie
przy ul. 27 Grudnia 4
suknie damskie i komplety plażowe damskie
przy ul. Wrocławskiej 23
suknie damskie i komplety plażowe damskie
przy ul. Dąbrowskiej 46
suknie damskie i komplety plażowe damskie
przy ul. Dzierżyńskiego 144
suknie damskie i komplety plażowe damskie
przy ul. Kraszewskiego 11
suknie damskie i komplety plażowe damskie
przy ul. Czerwonej Armii 78
suknie damskie i komplety plażowe damskie
przy ul. Głogowskiej 83
komplety plażowe z tkanin — dziewczęce
przy ul. 27 Grudnia 4
komplety plażowe z tkanin — dziewczęce
przy ul. Szkolnej 5
komplety plażowe z tkanin — dziewczęce
**POMYSŁNYCH ZAKUPÓW ŻYCZY MHD WŁÓKNO-ODZIEŻ
I WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TEKSTYLNÓ
ODZIEŻOWE W POZNANIU**
M5538

Sprzedam dom jednorod-
zinny z ogrodem, wol-
nym mieszkaniem w Mo-
sinie, Aniela Gajewska,
Krotoszyn, Kasprzaka 9.
1486p

Zguby Różne
Zaginął 9. 8. 70. pekińczyk
ciem. — brazyjowy nie wi-
dzi na jedno oczko. Zwrot
wysoko wynagrodze.
Bornt, Chartowo, ul. Łab-
ska (ogrodnictwo). 34571g
7. VIII. 70 na trasie Pl.
Wiosny Ludów do Gro-
bli: w godz. 20-21 zgubi-
łam sweter kol. rdzawego.
Uczciwego znalazcę prosi
o zwrot zmarłówna ren-
cistka, ul. Grobla 19 m.
37. 34531g

Wulkanizacja ul. Garba-
ry 93/95 na poczekaniu
wykonuje naprawy ogu-
mienia. Specjalność opo-
ny bezdektowe. 33997g
Nowo otwarty zakład Sp.
Pracy „Usługa” przyjmu-
je zlecenia w zakresie bla-
charstwa samochodowego.
Baranowo, pow. Poznań.
Wiosenna 3. 34040g

**POZNAŃSKA WYTWÓRNIĄ PROTEZ
w Poznaniu, ul. Przemysłowa 15/17**
Przedsiębiorstwo Państwowe
**PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA
KANDYDATÓW**
w wieku od 14—16 lat
na uczniów w naukę zawodu:
— ślusarza — mechanika ortopedycznego,
— bandażyzy ortopedycznego,
— obuwnika ortopedycznego.
Warunkiem przyjęcia jest posiadanie świadec-
wa ukończenia 8-klasowej szkoły podstawowej
oraz zgodna rodziców.
Uczniowie otrzymują wynagrodzenie zgodnie
z obowiązującymi przepisami, odzież ochronną
itp. świadczenia.
Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Osobowa Wy-
twórni — pokój 103 — w godzinach od 11—14.
K5570

Uwaga Lokatorzy Zakład
Usługowy cyklinowanie,
lakierowanie parkietów,
czemolak. B. Grajczyńska
Poznań, II ptr. Kościusz-
ki 30 m. 6. Obsługa natych-
miastowa. 32800g

Dnia 10 sierpnia 1970 r. zmarł wskutek tragicz-
nego wypadku pracownik naszego zakładu
HENRYK KRENC
W Zmarłym straciłszy cenionego i sumienne-
go pracownika oraz dobrego Kolegę.
Wyrazy głębokiego współczucia rodzinie Zmar-
łego składają
Rada Zakładowa — Rada Robotnicza
Podstawowa Organizacja Partyjna
Dyrekcja — Zalog
Fabryki Maszyn Rolniczych „Rofama”
w Rogoźnie Wlkp. K5597

Dnia 10 sierpnia 1970 r. zmarła po ciężkich
cierpieniach opatrzonej Sakramentami św. nasza
najukochańsza żona, matka, teściowa i babcia
przeżywszy lat 65 śp.
ANNA DOPIERAŁA
z domu BARTKOWIAK
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm.
o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
rodzina 34556g

Dnia 9 sierpnia 1970 r. zmarł nasz pracownik
SYLWESTER MASZTALERZ
członek Spółdzielni
W Zmarłym straciłszy długoletniego, sumien-
nego i ofiarnego pracownika, dobrego Kolegę.
Cześć Jego pamięci!
Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerzego współczu-
cia składają
Rada, Zarząd i pracownicy
Spółdzielni Inwalidów
im. Gen. K. Świerczewskiego w Poznaniu.
Pogrzeb odbędzie się dnia 12 sierpnia 1970 r.
o godz. 13.00 na cmentarzu na Junikowie. K5599

W dniu 10 sierpnia 1970 r. zmarł po ciężkich
cierpieniach opatrzonej Sakramentami św.
nasz kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i
dziadek przeżywszy lat 81 śp.
MARCIN MASZTALERZ
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm.
o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążone
żona, dzieci oraz rodzina 34546g

W dniu 8 sierpnia 1970 r. zmarł nagle prze-
żywszy lat 68 nasz kochany brat, szwagier i
wujek śp.
ADAM WAWRZYŃIAK
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm.
o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążona
rodzina
Poznań, ul. Madalińskiego 11 m. 15. 34560g

SPORT-SPORT-SPORT

Piłka nożna

Dzisiaj grają ligowcy

Dzisiaj I i II liga rozegra kolejne spotkania o mistrzowskie pun-
kty. Poznańscy sympatycy piłki nożnej będą mieli okazję obejrzeć
mecze pomiędzy Wartą i Starem Starachowice. Spotkanie to ode-
dzie się o godz. 17 na Stadionie im. 22 Lipca.

Według relacji jakie nadeszły z lidze, gdyż spotkanie ze Śląskiem
Bydgoszcz z meczu Warta — Zawisza, „zieloni” zaprezentowali
tam już znacznie lepszą formę niż
w inauguracyjnym spotkaniu z
Odrą. Nie jest to co prawda jesz-
cze ten poziom na jaki liczyli ki-
bice, ale widać już pewną mini-
malną poprawę. Lepiej gra obrona
Warty, co pozwala mieć nadzieję,
że w dzisiejszym spotkaniu ze Sta-
rem, Warta uzyska pierwsze w tym
sezonie zwycięstwo. Star rozegrał
dotychczas jeden tylko mecz w II

W trzeciej kolejce spotkań II li-
gi nie będzie grała Olimpia. Jej
mecz ze Śląskiem odbędzie się 16
września.

Ciekawie zapowiadają się rów-
nież mecze I ligi. Bohaterowie ina-
uguracji Ruch Chorzów i Stal Mie-
lec grają na wyjazdach. Ruch bę-
dzie miał tym razem za przeciwni-
ka Gwardię Warszawa, zaś Stal
Mielec wystąpi tym razem w Sos-
nowcu w meczu z miejscowym Za-
głębiem. Ten ostatni mecz powin-
nie dać odpowiedzi na pytanie,

czy wysokie zwycięstwo piłkarzy
z Mielca nad krakowską Wisłą by-
ło faktycznym wykładnikiem ich
formy czy też przypadkiem. Po-
nadto Górnik Zabrze gra z Szom-
bierkami, Pogoń z Zagłębiem Wał-
brzych, Polonia z ROW, Stal Rze-
szów z Legią i Wisłą z GKS Kato-
wice. (s)

LIGA ŻUŻLOWA
We wtorek odbył się w Bydgosz-
czy zaległy mecz o mistrzostwo
I ligi żużlowej pomiędzy miejscową
Polonią a Unią Leszno. Zwycię-
żyli gospodarze 41:36. Najwięcej
punktów zdobyli: dla Polonii
Gluckich — 9, dla Unii — Ko-
walski — 11.

**MISTRZOSTWA EUROPY
W KOSZYKÓWKĘ JUNIORÓW**
W zakończonych półmeczach
członków mistrzostw Europy w
koszykówce juniorów padły nastę-
pujące wyniki:
Grupa „A”: ZSRR — CSRS 77:61
(34:35); Bułgaria — Turcja 76:63
(33:20); grupa „B”: Grecja — Hisz-
pania 92:71 (51:30), NRF — Rumu-
nia 69:66 (22:24).
Przed ostatnią serią spotkań eli-
minacyjnych w grupie „A” pro-
wadzą bez porażki koszykarze
ZSRR — 8 pkt. przed Włochami —
7 pkt., CSRS i Bułgaria — po 6
pkt., Turcja — 5 pkt. i Belgia —
4 pkt. Natomiast na czele grupy
„B” znajdują się Grecja — 8 pkt.,
przed Jugosławią i Polską

**Trzy spotkania
polskich hokeistów**
W Stralsundzie (NRD) przebywa-
ła reprezentacja Polski, która
wzięła udział w turnieju drużyn
młodzieżowych. Polacy zremiso-
wali z Węgrami i Czechosłowacją
po 1:1. Strzelcem obu bramek był
Czajński. Mecz z silnym zespołem
NRD zakończył się bezbramkowo.
NRD pokonała Węgry i CSRS po
3:0, a spotkanie CSRS — Węgry
wygrała Czechosłowacja 3:1.
Pierwsze miejsce w turnieju za-
jęli gospodarze przed Polską, Cze-
chosłowacją i Węgrami.
Polacy zagrali poniżej swych
możliwości, zwłaszcza w pierw-
szym meczu. (p)

„Totek” płaci
P.P. Totalizator Sportowy za-
wiadamia, że w zakładach piłkar-
skich z dnia 9 bm. stwierdzono:
5 rozw. z 12 traf. — wygr. po
44.618,— zł; 100 rozw. z 11 traf. —
wygr. po 2.236,— zł; 365 rozw. z
10 traf. — wygr. po 249,— zł.
W zakładach Toto-Lotka z dnia
9 bm. stwierdzono: 1 rozw. z 6
traf. — wygr. 1.000.000,— zł; 3
rozw. z 5 traf. prem. — wygr. po
595.989,— zł; 167 rozw. z 5 traf.
zwyk. — wygr. po 15.213,— zł;
10.692 rozw. z 4 traf. — wygr. po
300,— zł; 187.907 rozw. z 3 traf. —
wygr. po 17,— zł.

Dnia 8. 1970 r. zmarł po długich i ciężkich
cierpieniach w wieku lat 74
GRZEGORZ BIBAK
starszy laborant pracowni analitycznej
Kliniki Otolaryngologicznej Akademii Medycznej
w Poznaniu.
czynny mimo choroby niemal do ostatnich dni
swego życia.
W Zmarłym straciłszy współpracownika o
niespotykanej sumiennosci, pracowitości i obo-
wiązowości. Serdeczna pamięć o Nim zacho-
wują na zawsze współpracownicy Kliniki i liczni
pacjenci.
Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 11.55
na cmentarzu na Junikowie.
Kierownik i pracownicy
Kliniki Otolaryngologicznej A.M. 34666g

Dnia 10 sierpnia 1970 r. zmarł nasz pracownik
ANTONI ROZUMEK
odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi
i Srebrną Odznaką Wzorowego Kierowcy.
W Zmarłym straciłszy długoletniego, sumien-
nego, zasłużonego pracownika i wzorowego Ko-
legę.
Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ-
czucia składają
Rada Zakładowa, Dyrekcja, K.Z. PZPR
oraz Współpracownicy
Poznańskich Zakładów Elektrotechnicznych
w Poznaniu.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 12 bm. o godz.
13 na cmentarzu na Miłostowie.
Cześć Jego Pamięci! K5584

Dnia 10 sierpnia 1970 r. zmarła po krótkich,
lecz ciężkich cierpieniach opatrzonej Sakramen-
tami św. nasza najdroższa matka, teściowa, bab-
cia i prababcia przeżywszy lat 83
STANISŁAWA ŁOSZYŃSKA
z domu RZESZEWSKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm.
o godz. 16.00 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.
W głębokim smutku pogrążona
rodzina 34574g

Dnia 10 sierpnia 1970 r. zmarł nagle prze-
żywszy lat 43 nasz serdeczny Kolega, szlachetny
człowiek, nieustraszonego ducha społecznik
STANISŁAW ROZMIAREK
zamieszkały w Baranowie k. Mosiny, pow. Po-
znań.
W Zmarłym straciłszy wieloletniego prezesa
Kółka Rolniczego w Krajówku, oraz członka
Zarządu MBM w Baranówku.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm.
o godz. 10.30 na cmentarzu w Zabnie.
Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerzego współ-
czucia składają
Zarząd, Kierownictwo oraz Pracownicy
Miejskiej Bazy Maszynowej
w Baranówku 34644g

Dnia 9 sierpnia 1970 r. zmarł po krótkiej cho-
robie mój najdroższy mąż i przyjaciel opa-
trzonej Sakramentami św. śp.
WINCENTY GACA
odznaczony Krzyżem Walecznych.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm.
o godz. 9.15 na cmentarzu na Junikowie.
W smutku pogrążone
żona i rodzina
Poznań, ul. Polna 1 m. 20. 34548g

GŁOS WIELKOPOLSKI
Nr 190 (8234) 12 VIII 1970

Polacy bez sukcesów w Leicesterze

Nasi torowcy nie odnieśli w
Leicesterze sukcesów i zakończyli
swoją występowanie już w przed-
ostatnim dniu torowych mi-
strzostw świata. We wtorek bez
powodzenia walczyła drużyna to-
rowa w ćwierćfinałowym wyścigu
na 4 tys. m. Wyeliminowany zo-
stał także tandem Bek — Kotliński.

Czwierćfinałowe boje ośmiu naj-
lepszycy zespołów z 4000 m za-
iniciowali Włosi i Holendrzy.
Włosy wicemistrzowie świata,
mający w swej czwórze zwycię-
czkę warszawskiego etapu Wyścigu
Pokoju — Pietro Poloniego, wy-
grali pewnie osiągając czas 4.40.29.
Bez historii były również kolejne
pojedynki NRF a W. Brytania i
Związek Radziecki — Czechosłow-
acja. Awans do półfinału zapew-
nili sobie torowcy NRF wygrywa-
jąc w czasie 4.36.39, oraz reprezen-
tanci ZSRR, którzy nadspodziewa-
nie latwo wyeliminowali Cze-
chosłowaków z rezultatem 4.39.51.

Jako ostatni ustawili się na prze-
ciwległych prostych toru kolarze
Polski i NRD, z których w elimi-
nacjach nieco szybsi byli biało-
czerwoni. Rywal zmienił skład
wstawiając w miejsce Grunera —
Ulbrichta. Ekipa NRD nie pozwo-
liła sobie wydrzeć zwycięstwa.

Slaba poleciała była to Polacy
„wykreślił” platy czas dnia 4.41.40.
Najlepszy z wszystkich ekip dla
których zabrakło miejsca w pół-
finale. W efekcie białoczerwoni
uplasowali się na miejscach od 5
do 8, podobnie jak rok temu w
1968 r.

Zie zgrany tandem Janusz Kotliński
— Andrzej Bek nie miał szans
w walce z silniejszymi sprinterami.
W eliminacjach Polacy zmie-
rzyli się z Holendrami Van Doer-
nem i Janssenem. Rywal był zdo-
wydanie lepszy i Polacy musieli
ubiegać się o awans do ćwierć-
finału w repasażach.

Niestety w finale repasaży Ko-
tliński i Bek przegrali z Belgią
Soetaertem i Meirlaenem — 11.23
i Amerykaninami Mount Fordem
i Cuttingiem. W sumie więc nasi
torowcy rozczarowali.

Ponadto w kolarskich mistrzost-
wach świata w Leicesterze odbył
się w niedzielę późnym wiecz-
nem finał wyścigu na dochodze-
rem na 5.000 m dla zawodowców.
Tytuł mistrzowski w tej konkure-
rencji odzyskał złoty medalista z
1968 r. Brytyjczyk Hugh Porter,
który pokonał Włocha Bosio. Por-
ter uzyskał czas 6.14.39, Bosio —
6.26.43. (omb)

Zwycięstwo koszykarzy USA w Warszawie

Z nieprzewidywanymi przeszkoda-
mi odbyło się między państwowe
spotkanie koszykówki olimpijskiej
reprezentacji USA z drużyną Pol-
ski. W końcówce meczu sędzio-
wie musieli przerwać grę, ponie-
waż dach najstarszej hali war-
szawskiej Gwardii zaczął przecie-
kać, a na boisku utworzyła się
kafuzka, która uniemożliwiała za-
wodnikom normalną grę. Ostatecz-
nie spotkanie zakończyło się zwy-
ciestwem koszykarzy USA 70:63
(37:32). Trzy tysiące widzów ze-
branych w hali Gwardii okładało
koszykówkę w dobrym wydaniu.
(omb)

Zwycięstwo laskarzy NRD w Poznaniu

Do Poznania przybyła zgod nie z zapowiedzią reprezen-
tacja NRD w hokeju na trawie, celem rozegrania dwóch
spotkań sparingowych z kadrą polskich hokeistów — senio-
rów, przygotowujących się, jak informowaliśmy do rozgry-
wek o Puchar Europy w Belgii.

Do pierwszego meczu Polacy
wystąpili w następującym skła-
dzie: Twardowski, Otułowski,
Kasprzyk, Wrona, Ziaja, Różań-
ski, Wybieralski, Juszczyk, Gro-
towski, Ciągalski, Kozłowski.
W drugiej części meczu Różań-
skiego zastąpił Kubiak. Niemcy
wystawili swój najsilniejszy, do-
brze zniony i jak zwykle
twardo grający zespół.

Mecz był mało ciekawy. Polacy
wykazali dobrą kondycję, przeby-
wali też przez większość meczu
na połowie gości. Niestety, mimo
przewagi, gospodarze nie mogli
się uporać ze skutecznie odpięra-
jącą ataki defensywą przeciwnika.
Polacy zbyt często forsowali grę
środkiem boiska, zamiast zatrud-
nić skrzydłowych. Był to wielki
błąd naszej jedenastki. Hokeiści
NRD taktycznie zagrali bez za-
rzutu. Ograniczali się do gry de-
fensywnej, a inicjowali tylko nie-
liczne, lecz dzięki szybkiej linii
ataku, zawsze groźne wypadki. Na
kilka minut przed końcem spot-
kania, prowadzonego w żywym
tempie, podyktowanym przez Po-
laków, sędzia niemiecki podykto-
wał zbyt pochopnie za niewiel-
kie przewinienie karną zagrywkę
(rzut karny z 7 metrów), z które-
go goście zdobyli jedyną bramkę
i jako zwycięzcy zeszli z boiska.
Pod względem technicznym ze-
spół był niemal równorzędny.
Polscy hokeiści muszą jeszcze
solidnie popracować, szczególnie
nad lepszym zgraniem linii ata-
ku i pomocy. Akcje ataku są zbyt
ociężłe i spóźnione. Sirzały na
bramkę anemiczne i mało celne.
W dniu dzisiejszym odbędzie się
również na boisku przy ul. Świer-
czewskiego (godz. 15.30) mecz re-
wanżowy. (p)

Dnia 10 sierpnia 1970 r. zmarła nagle nasza naj-
ukochańsza i najdroższa mama, żona i bab-
cia przeżywszy lat 75 śp.

LUDWIKA GÓRKIEWICZ
z domu STELMASZYK
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm.
o godz. 14.00 na cmentarzu na Miłostowie.
W głębokim smutku pogrążeni
dzieci, mąż i wnuki
Poznań, Ziemeńska 5 m. 1. 34622g

W dniu 10 sierpnia 1970 r. zmarł nagle prze-
żywszy lat 43 nasz serdeczny Kolega, szlachetny
człowiek, nieustraszonego ducha społecznik
STANISŁAW ROZMIAREK
zamieszkały w Baranowie k. Mosiny, pow. Po-
znań.
W Zmarłym straciłszy wieloletniego prezesa
Kółka Rolniczego w Krajówku, oraz członka
Zarządu MBM w Baranówku.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm.
o godz. 10.30 na cmentarzu w Zabnie.
Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerzego współ-
czucia składają
Zarząd, Kierownictwo oraz Pracownicy
Miejskiej Bazy Maszynowej
w Baranówku 34644g

HELENA ŻYWIKA
z domu SPORAKOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm.
o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.
O czym donoszą strapiłone
dzieci 34482g

Dnia 9 sierpnia 1970 r. zmarł po krótkiej cho-
robie mój najdroższy mąż i przyjaciel opa-
trzonej Sakramentami św. śp.

GŁOS WIELKOPOLSKI
Nr 190 (8234) 12 VIII 1970

